

Sygn. akt I ACa 734/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński
Sędziowie	:	SA Magdalena Pankowicz SA Beata Wojtasiak (spr.)
Protokolant	:	Magda Małgorzata Gołaszewska

po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...)w P.

przeciwko **J. K. oraz K. K. (1)**

**o zapłatę**

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 10 kwietnia 2014 r. sygn. akt VII GC 87/12

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od każdego z pozwanych na rzecz powoda kwoty po 5.400 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

### UZASADNIENIE

Powód (...) z siedzibą w P. w dniu 27 grudnia 2011 roku wystąpił z dwoma powództwami o zapłatę przeciwko współnikom wspomnianej (...) i K. K. (1). W każdym z wniesionych pozwów domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanych kwoty po 883.363,16 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 marca 2009 roku do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych.

Nakazami zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 5 stycznia i 13 stycznia 2012 roku w sprawach o sygnaturze akt VII GNc 357/11 oraz VII GNc 358/11 Sąd Okręgowy uwzględnił żądania powoda wobec J. K. i K. K. (1) w całości oraz obciążył ich kosztami postępowania.

W dniu 30 maja 2012 roku Sąd Okręgowy zarządził łączne rozpoznania spraw sygn. akt VII GC 87/12 oraz sygn. akt VII GC 88/12 pod jedną sygnaturą akt.

**Po rozpoznaniu sprzeciwów wniesionych przez pozwanych od nakazów zapłaty, Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2014 roku utrzymał w mocy oba wydane nakazy zapłaty, przy czym co do K. K. (1) postanawiał sprostować oczywistą omyłkę w nakazie zapłaty Sądu Okręgowego Sądu Gospodarczego w Białymstoku z dnia 13 stycznia 2012 roku, sygn. akt VII GNe 358/11 w ten sposób, że w miejscach oznaczenia powoda przed wyrazami „w P.” wpisać „w upadłości likwidacyjnej”.**

U podstaw powyższego orzeczenia znalazły się następujące ustalenia faktyczne:

W ocenie Sądu Okręgowego poza sporem w niniejszej sprawie pozostawało, że podpisy na pokwitowaniach zatytułowanych „wyplata środków pieniężnych dla właściciela” wskazujących kwotę 242.703,06 euro zostały nakreślone własnoręcznie przez K. K. (1) (k. 167) oraz J. K. (k. 12), co zostało wyraźnie przez nich samych przyznane w zarzutach od nakazu zapłaty. Kwestią wymagającą zweryfikowania było to, czy okoliczności podnoszone przez pozwanych na obronę swoich racji, a traktujących o fakcie fizycznego nieotrzymania wspomnianych w pokwitowaniu sum pieniędzy mają oparcie w zaoferowanych przez strony dowodach.

W tym kontekście Sąd Okręgowy podkreślił, że wyrokiem z dnia 25 marca 2010 roku w sprawie V GC 204/09 Sąd Rejonowy w Łomży zasądził od J. K. na rzecz syndyka masy upadłości (...) w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w P. kwotę 50.000 złotych z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym od dnia 12 marca 2009 roku do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. Tożsame treściowo rozstrzygnięcie pomiędzy wskazanym syndykiem działającym jako powód a K. K. (1) zapadło przed wyżej wymienionym Sądem w dniu 25 marca 2010 roku w sprawie V GC 206/09. Powyższe orzeczenia zostały wydane w wyniku przedstawienia pod osąd części roszczenia, którego podstawą były takie same okoliczności faktyczne jak w przypadku obecnie rozpoznawanej sprawy. Apelacje obu pozwanych od przedmiotowych orzeczeń zostały prawomocnie oddalone przez Sąd Okręgowy w Białymstoku odpowiednio dniami 22 października 2010 roku (sygnatura akt VII Ga 138/10) oraz 29 października 2010 roku (sygnatura akt VII Ga 165/10).

Sąd Okręgowy wskazał, że na podstawie powyżej wskazanych rozstrzygnięć, należało przyjąć, iż K. K. (1) oraz J. K. byli dwoma spośród trzech wspólników (...)w P.. Każdy ze wspólników na równi z pozostałymi był umocowany do samodzielnego reprezentowania spółki. W dniu 1 grudnia 2008 roku do Sądu Gospodarczego w Łomży wpłynął wniosek wierzyciela o ogłoszenie upadłości w/w spółki. Dnia 3 grudnia 2008 roku K. K. (1) pokwitował dowód wypłaty KW nr (...) kwoty 242.703,06 euro z kasy spółki. W tym samym dniu J. K. pokwitował wypłatę identycznej sumy pieniędzy w walucie euro, na którą to okoliczność wystawiono dokument KW nr (...). Z dokumentacji księgowej za 2008 rok wynikało, że pieniądze winny być u wspólników, ale nie było dokumentów obrazujących sposób w jaki rozdysponowano posiadane środki. W spółce nie funkcjonowała wyodrębniona kasa, a pieniądze spółki trafiały do wspólników, którzy rozdzielali środki między siebie proporcjonalnie do udziałów. Dla celów postępowania V GU 5/08 w Sądzie Rejonowym w Łomży tymczasowy nadzorca sądowy H. G. sporządziła sprawozdanie o stanie majątku spółki w oparciu o bilans i księgi rachunkowe. W dokumencie zostały ujęte znaczące zdarzenia, które miały miejsce po dniu 30 listopada 2008 roku, wpływające w istotny sposób na zmiany danych prezentowanych w bilansie. Według tego sprawozdania w dniu 30 listopada 2008 roku spółka posiadała w kasie 693.437,32 euro. W dniu 1 grudnia 2008 roku nastąpiła wypłata tych środków dla wspólników. Poza tym spółka posiadała środki pieniężne w kwocie 259.736,12 złotych. W miesiącu grudniu dokonano dodatkowo wpłat na kwotę 85.876,82 złotych. Rozchodowano środki w kwocie 342.637,54 złotych. Na koniec grudnia w kasie spółki było 44,46 złotych. Ponadto z analizowanego sprawozdania wynikało, iż po dniu 30 listopada 2008 roku spółka dokonała zbycia nieruchomości i ruchomości. Postanowieniem z dnia 3 lutego 2009 roku Sądu Rejonowego w Łomży sygn. V GU 5/08 została ogłoszona upadłość spółki z opcją likwidacyjną. W dniu 4 marca 2009 roku Syndyk masy upadłości skierował wezwanie do zapłaty każdemu z pozwanych zakreślając 7 dniowy termin do uregulowania kwoty 242.703,04 euro, które pozostało bez odpowiedzi.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy wskazał, że powództwo syndyka masy upadłości (...) było w całości zasadne.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że podstawowe znaczenie dla merytorycznego rozstrzygnięcia sporu między stronami postępowania miała okoliczność, że niniejszy proces został wytoczony o zapłatę kwoty stanowiącej dalszą część świadczenia pieniężnego, co do którego wcześniej sąd powszechny przesądził prejudycjalnie zasadę odpowiedzialności pozwanych wspólników z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia na podstawie art. 405 k.c. co do kwoty 50.000 złotych. W tym zakresie Sąd Okręgowy powołał się na treść art. 365 § 1 k.p.c. i wskazał, że zobligowany był uznać, wobec braku przeprowadzenia w niniejszym procesie dowodu przeciwnego wskazującego na zaistniałą zmianę okoliczności faktycznych leżących u podstaw sporu, że pozwani K. K. (1) oraz J. K. nie zwrócili do kasy spółki pobranych w grudniu 2008 roku pieniędzy. Wszystkie bowiem argumenty podnoszone przez wspólników na obronę swojego stanowiska oraz zgłaszane wnioski dowodowe, w tym z osobowych źródeł i przesłuchania stron, które miały dowodzić, m.in. że wskazana w pozwach kwota pieniędzy nigdy nie weszła do ich majątku, pokwitowania ich wypłaty było pozorne, a opisane pieniądze przez czas funkcjonowania spółki były sukcesywnie przeznaczane na wręczanie łapówek dla rosyjskich celników w celu zapewnienia wjazdu na teren Federacji Rosyjskiej dla pojazdów (...)Sąd ocenił jako spóźnione, co skutkowało ich oddaleniem. Podobnie potraktowano zarzut art. 409 k.c. Wszystkie te okoliczności były bowiem linią obrony pozwanych i przedmiotem rozważań Sądu Rejonowego w Łomży w wyrokach wydanych w sprawach V GC 204/09 i V GC 206/09 i wobec ich uprawomocnienia uległy prekluzji dowodowej. Marginalnie zaakcentować wypada niekonsekwencję wspólników, którzy początkowo utrzymywali, że fizycznie nigdy nie weszli w posiadanie spornych pieniędzy z uwagi na dramatyczną sytuację finansową firmy pod koniec 2008 roku, później natomiast podkreślali, że owa gotówka została „spożytkowana” w trakcie istnienia firmy na wspieranie jej działalności za pomocą nielegalnych sposobów, co określono jako stan wyższej konieczności. Tym samym wspólnicy sami przyznali, że firma dysponowała pieniędzmi w takiej wysokości.

Nieskuteczna okazała się również, zdaniem Sądu Okręgowego, argumentacja pozwanych zmierzająca do uwolnienia się od odpowiedzialności cywilnoprawnej poprzez utrzymywanie, że skutek ich zużycia na wręczanie łapówek rosyjskim celnikom nie są już wzbogaceni. Sąd I instancji stwierdził, że mając na uwadze treść art. 409 k.c., nawet jeśli by uznać, że opisywana przez pozwanych wspólników sytuacja miała miejsce w rzeczywistości to nie sposób przyjąć, że oni sami zgodnie z ustalonymi przez siebie zasadami obrotu gotówki w (...) opisanymi wyżej nie uzyskali nic w zamian, skoro sami przyznali, że ten nielegalny proceder zapewniał handel z kontrahentami pochodzącymi z Federacji Rosyjskiej, sprzedaż żywca i wypracowanie zysku. Po wtóre Sąd Okręgowy nie zaaprobował udzielania cywilnej ochrony prawnej dla zachowań sprzecznych z obowiązującym prawem.

Odnośnie zagadnienia prekluzji wniosków dowodowych zgłoszonych w niniejszej sprawie, Sąd Okręgowy wskazał, że stan faktyczny nie uległ zmianie i każdy ze wspólników ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 405 k.c., albowiem bez podstawy prawnej uzyskali korzyść majątkową w postaci kwoty 242.703,06 euro co stanowiło równowartość 883.363,16 złotych na dzień pobrania kosztem (...) w P., która w owym czasie nie była jeszcze postawiona w stan upadłości likwidacyjnej. Zdaniem Sądu Okręgowego powyższych wniosków nie zmienia fakt zapadłego później w sprawie karnej wyroku Sądu Okręgowego w Łomży z dnia 25 sierpnia 2011 roku w sprawie II K 11/10 uznającego K. K. (1) za winnego przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 12 k.k. popełnionego w okresie od 1 października 2008 roku do 17 października 2008 roku. Powołując się na art. 11 k.p.c., Sąd I instancji wskazał, że wśród znamion przypisanego K. K. (1) czynu oszustwa znajduje się od strony przedmiotowej „doprowadzenie do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości rolników sprzedających żywiec w ten sposób, że prowadząc masowy skup żywca w imieniu spółki (...) w P. obiecywał zapłatę za dostarczony towar w terminie 14 dni od dnia skupu wprowadzając przez to rolników w błąd, gdyż sytuacja finansowa w/w spółki, której był członkiem (...) od kilku miesięcy była bardzo trudna z powodu utracenia płynności finansowej i wiedział, że zapłata nie zostanie dokonana w uzgodnionym terminie”, a więc znamiona te nie obejmują bezpośrednio okoliczności wypłacenia z kasy spółki 242.703,06 euro będącej źródłem sporu cywilnego. Po drugie, zdaniem Sądu I instancji, czas dokonania przestępstwa został określony w wyroku od 1 października 2008 roku do 17 października 2008 roku, zaś daty na pokwitowaniach wskazują na grudzień 2008 roku. Nadto Sąd I instancji wskazał, że nie mają mocy wiążącej ustalenia sądu karnego zamieszczone w motywach pisemnych wyroku karnego, z wyjątkiem ustalenia miejsca i sytuacji, w jakiej przestępstwo zostało popełnione. Analiza tych elementów wyroku dowodzi jedynie tego, że(...) na około 2 miesiące przed podpisaniem pokwitowań przez pozwanych wspólników posiadała problemy finansowe, nie ustala natomiast

kategoryczne ile faktycznie środków pieniężnych znajdowało się w tym okresie w jej kasie. To z kolei uprawniało Sąd do samodzielnego badania w postępowaniu cywilnym okoliczności zdarzenia, z których powód wywodził swe roszczenie.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił zgłoszonego przez pozwanych zarzutu potrącenia. Wspólnicy twierdzili, że każdemu z nich przysługuje wymagalna wobec masy upadłości (...) w upadłości likwidacyjnej w P. wierzytelność w kwocie po 849.955,62 złotych z tytułu uregulowania po ogłoszeniu upadłości spółki jej należności wpisanych na listę wierzytelności. Tym samym, w ich ocenie, posiadają roszczenie regresowe do powoda, które zrealizowali w procesie poprzez zgłoszenie środka obrony z art. 498 k.c. W istocie, syndyk masy upadłości przyznał, że K. K. (1) oraz J. K. dokonali spłaty wierzycieli spółki z własnych środków poza postępowaniem upadłościowym na łączną kwotę 1 370.287,46 złotych, a sami wspólnicy przedłożyli dowody pisemne na tę okoliczność. Pomimo tego, iż zostały spełnione przesłanki formalnoprawne do zgłoszenia zarzutu potrącenia, albowiem przeciwstawione żądaniu powództw wierzytelności są jednorodnjawowe, wzajemne, wymagalne i zaskarżalne w dacie wyrokowania to ostatecznie w ocenie Sądu I instancji nie mogło ono odnieść zakładanego skutku procesowego w postaci wzajemnego umorzenia długu. W tym aspekcie Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że tego rodzaju rozstrzygnięciu stoi na przeszkodzie treść art. 376 § 1 i 2 k.c. regulującego wypadek rozliczeń z tytułu regresu między dłużnikami solidarnymi. Zgodnie z art. 22 § 2 k.s.h. każdy wspólnik spółki jawnej ponosi solidarną odpowiedzialność za zobowiązania spółki solidarnie z pozostałymi współnikami oraz ze spółką. Jeżeli zaspokoi on roszczenie wierzyciela spółki przysługuje mu regres w stosunku do spółki jak i pozostałych współników. Z uwagi na to, że ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika w jaki sposób wspólnicy (...) uregulowali kwestię wzajemnych rozliczeń z tytułu ewentualnych spłat, tzw. treść stosunku wewnętrznego, zastosować należało zdanie drugie art. 376 § 1 k.c., a więc zasadę zwrotu spełnionego świadczenia w częściach równych. Wskazana wyżej regulacja, w ocenie Sądu Okręgowego, wyłącza jednak w § 2 tego artykułu regres w wypadku, gdy jeden z dłużników jest niewypłacalny. W takiej sytuacji część długu, jaki przypada na takiego dłużnika rozkłada się na pozostałych w takim stosunku, w jakim między sobą za dług odpowiadają. Jeśli stosunek wewnętrzny nie pozwala na określenie proporcji, następuje podział w częściach równych. Przez stan niewypłacalności natomiast, zdaniem Sądu Okręgowego, rozumie się sytuację, gdy aktywa majątku dłużnika nie wystarczają na pokrycie przypadającej na niego części długu i w tym kontekście wyróżnia się m.in. bezskutecznie przeprowadzoną egzekucję czy też ogłoszenie upadłości.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że w niniejszej sprawie postanowieniem Sądu Rejonowego w Łomży sygn. akt V GU 5/08 z dnia 3 lutego 2009 roku ogłoszono upadłość (...) z opcją likwidacji majątku. Spółka stała się zaś dłużnikiem regresowym pozwanych w momencie dokonania przez nich spłaty długów, które następowały już w trakcie postępowania upadłościowego, jednak w chwili ich regulowania przez K. K. (1) i J. K. była niewypłacalna. To z kolei, w ocenie Sądu I instancji, miało wpływ na rozłożenie należnego od niej na rzecz pozwanych długu na nich samych w częściach równych i oznacza nieskuteczność jego dochodzenia w niniejszym procesie. Swoje stanowisko Sąd Okręgowy uznał za znajdujące oparcie także w art. 96 ustawy z dnia 28 lutego 2003 roku prawo upadłościowe i naprawcze. W rezultacie powyższego, Sąd Okręgowy przyjął, że zarówno w świetle art. 376 § 2 k.c. oraz regulacji prawa upadłościowego nie zostały spełnione przesłanki warunkujące uwzględnienie zgłoszonego przez pozwanych zarzutu potrącenia kwoty 849.955,62 złotych.

Końcowo Sąd Okręgowy wskazał również, że nie podziela twierdzeń pozwanych o tym, iż wydanie nakazów zapłaty wobec treści obu powództw było niedopuszczalnym przekroczeniem przez Sąd granic żądania. Nie doszło bowiem ani do zasądzenia żądania jakościowo innego albo żądania w większym rozmiarze niż domagał się powód, ani też nie uwzględniono powództw na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez syndyka masy upadłości. Niemniej jednak Sąd Okręgowy uznał, że dla prawidłowego określenia powoda należało przed wyrazami w P. wpisać słowa „w upadłości likwidacyjnej”. Sąd Okręgowy nie zaaprobował stanowiska pozwanych w tej kwestii, że przedmiotowa wadliwość winna skutkować odrzuceniem pozwu, albowiem powodem w sprawie był syndyk masy upadłości (...), a nie sama spółka. Sprostowanie firmy, na rzecz której działał powód nie prowadziło w ocenie Sądu do naruszenia tożsamości stron procesu, a miało na celu odzwierciedlenie pełnej nazwy wspomnianego podmiotu uwzględniającej jego aktualny status prawny.

Mając na uwadze przedstawione okoliczności, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uchylenia nakazów zapłaty wydanych w sprawach VII GNe 357/11 i VII GNe 358/11 dlatego też orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 405 k.c., art. 365 § 1 k.p.c., art. 350 § 1 k.p.c. w zw. z art. 353<sup>2</sup> k.p.c. oraz art. 496 k.p.c.

**Obaj pozwani zaskarżyli wyrok w całości.**

**Pozwany K. J. wyrokowi temu zarzucił:**

**1. naruszenie przepisu prawa materialnego, a mianowicie art. 5 k.c. poprzez niezastosowanie polegające na błędnym przyjęciu przez Sąd I instancji;**

**2. naruszenia przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 405 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnym przyjęciu, że:**

**-pozwani pobrali kwotę dochodzoną pozwem z kasy spółki i wzbogacili się kosztem masy upadłości,**

**-art. 405 k.c. jest podstawą do wydania wyroku utrzymującego w mocy nakaz zapłaty, zasądzający od pozwanego na rzecz powoda kwotę dochodzoną pozwem,**

**-pozwani wprowadzili środki finansowe spółki do swojego majątku osobistego w grudniu 2008 roku;**

**3. Sąd I instancji dopuścił się naruszenia przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 409 k.c. poprzez jego nie zastosowanie polegające na błędnym przyjęciu przez Sąd, że:**

**-pozwany pobrał środki finansowe z kasy Spółki w dniu 3 grudnia 2008 roku i wprowadził je do majątku osobistego,**

**-pozwany nie może zasadnie powoływać się na fakt, że nie jest już wzbogacony;**

**4. naruszenie przepisu prawa materialnego, a mianowicie art. 498 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niezastosowanie polegające na oddaleniu przez Sąd I instancji zgłoszonego przez pozwanego zarzutu potrącenia wierzytelności pozwanego z wierzytelnością strony powodowej;**

**5. naruszenie przepisu prawa materialnego, a mianowicie art. 499 k.c. poprzez jego niezastosowanie polegające na nie uwzględnieniu przez Sąd I instancji zarzutu potrącenia wymagalnej wierzytelności pozwanego z wierzytelnością powoda w sytuacji, gdy pozwany podniósł skutecznie zarzut potrącenia w toku prowadzonego postępowania sądowego;**

**6. naruszenie przepisu prawa materialnego, a mianowicie art. 96 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze poprzez jego zastosowanie polegające na błędnym przyjęciu przez Sąd I instancji, że w przedmiotowej sprawie w zakresie kwestii dotyczącej potrącenia wierzytelności pozwanego względem masy upadłości mają zastosowanie przepisy o postępowaniu upadłościowym i naprawczym;**

**7. naruszenie przepisu prawa materialnego, a mianowicie art. 96 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze w zw. z art. 498 § 1 i 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnym przyjęciu przez Sąd I instancji, że w przedmiotowej sprawie w zakresie kwestii dotyczącej potrącenia wierzytelności pozwanego względem masy upadłości mają zastosowanie przepisy o postępowaniu upadłościowym i naprawczym;**

**8. naruszenie przez Sąd I instancji przepisu prawa materialnego, a mianowicie art. 96 prawo upadłościowe i naprawcze poprzez jego zastosowanie i błędne przyjęcie przez Sąd I instancji,**

*że pozwany wskutek nie zgłoszenia wierzytelności w postępowaniu upadłościowym nie może obecnie podnosić skutecznie zarzutu potrącenia oraz art. 94 prawo upadłościowe i naprawcze poprzez niezastosowanie, w sytuacji gdy wspólnicy spłacili zobowiązania spółki z powodu odpowiedzialności osobistej za jej zobowiązania;*

9. *naruszenie przepisu prawa materialnego, a mianowicie art. 22 k.s.h. poprzez niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie przez Sąd I instancji, że pozwany jest współdłużnikiem (...) w upadłości likwidacyjnej w sytuacji, gdy w chwili obecnej nadal prowadzone jest postępowanie upadłościowe i spółka posiada wierzytelności, które mogą być dochodzone przed Sądem, a zatem odpowiedzialność pozwanego jako dłużnika powstałaby dopiero z chwilą zakończenia postępowania upadłościowego i współdłużnikami z tą chwilą byłiby wszyscy wspólnicy spółki jawnej, a zatem istnieje możliwość potrącenia wierzytelności zgłaszanej przez pozwanego a uznanej przez powoda z wierzytelnością dochodzoną w niniejszym postępowaniu;*

10. *naruszenie przepisu prawa materialnego, a mianowicie art. 376 § 1 i 2 k.c. poprzez jego zastosowanie polegające na przyjęciu go przez Sąd I instancji jako podstawy do oddalenia zarzutu potrącenia i oparcia na tym przepisie zasady wyrokowania, podczas, gdy w przedmiotowej sprawie przepis ten nie powinien mieć zastosowania;*

11. *naruszenie przepisu prawa procesowego, a mianowicie art. 11 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na:*

*-przyjęciu przez Sąd I instancji, że wydany przez Sąd Okręgowy w Łomży wyrok z dnia 25 sierpnia 2011 roku w sprawie oznaczonej sygn. akt II K 11/10 wiąże sąd w postępowaniu cywilnym i dowodzi, że (...) na około 2 miesiące przed podpisaniem pokwitowań przez pozwanych współników posiadała problemy finansowe, lecz Sąd I instancji pomimo takich ustaleń niezasadnie uznał, że w grudniu 2008 roku istniała możliwość wypłaty przez pozwanych środków pieniężnych w kwocie po 242.703,06 euro na każdego pozwanego, co stanowiło na dzień wypłaty równowartość po 933.363,16 złotych,*

*-nie uwzględnieniu przez Sąd I instancji opinii biegłego sądowego z zakresu księgowości sporządzonej w postępowaniu karnym;*

12. *naruszenie przepisu prawa procesowego, a mianowicie art. 227 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie polegające na:*

*-oddaleniu wniosków dowodowych pozwanego,*

*-orzeczeniu przez Sąd I instancji niezgodne z ustaleniami Sądu Okręgowego w Łomży Wydziału Karnego w sprawie oznaczonej sygn. akt II K 11/10 bez przeprowadzenia postępowania dowodowego kwestionującego zawarte w tym wyroku ustalenia,*

*-orzeczeniu niezgodne z ustaleniami Sądu Okręgowego w Łomży w sprawie II K 11/10 i stwierdzenie, iż „analiza elementów wyroku dowodzi jedynie tego, że (...) na około 2 miesiące przed podpisaniem pokwitowań przez pozwanych współników posiadała problemy finansowe, nie ustala natomiast kategorycznie ile faktycznie środków pieniężnych znajdowało się w tym okresie w jej kasie. To z kolei uprawniało Sąd do samodzielnego badania w postępowaniu cywilnym okoliczności zdarzeń, z których powód wywodzi roszczenie”,*

*-nie rozpoznaniu wniosku dowodowego pozwanego K. K. (1) o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z księgowości pomimo, że jest to istotny dowód dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy i wyjaśniłby on wszelkie wątpliwości i niejasności w*

*sprawie wymagające wiedzy specjalistycznej w zakresie stanu kasy (...) i sytuacji finansowej spółki w latach 2006 – 2009;*

13. *naruszenie przepisu prawa procesowego, a mianowicie art. 321 k.p.c. poprzez niezastosowanie, polegające na orzeczeniu przez Sąd I instancji ponad żądanie pozwu;*

14. *naruszenie przepisu prawa procesowego, a mianowicie art. 232 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie polegające na oddaleniu wniosków dowodowych pozwanego w postaci zeznań zawnioskowanych świadków oraz nie rozpoznanie wniosku pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu księgowości;*

15. *naruszenie przepisu prawa procesowego, a mianowicie art. 350 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na sprostowaniu przez Sąd I instancji żądania powoda wskazanego w pozwie w zakresie sprostowania oznaczenia strony powodowej;*

16. *naruszenie przepisu prawa procesowego, a mianowicie art. 365 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnym przyjęciu, że:*

*-w przedmiotowej sprawie istnieje powaga rzeczy osądzonej i Sąd I instancji jest związany rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego w Łomży wydanego w sprawie oznaczonej sygn. akt V GC 204/09 i V GC 206/09,*

*-w przedmiotowej sprawie istnieje powaga rzeczy osądzonej i Sąd I instancji jest związany rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego w Łomży wydanego w sprawie oznaczonej sygn. akt V GC 204/09 i V GC 206/09 w dniu 25 marca 2010 roku,*

*-w przedmiotowej sprawie wystąpiła powaga rzeczy osądzonej, co tym samym uzasadnia uznanie przez Sąd I instancji zgłoszonych wniosków dowodowych – zeznań świadków jako spóźnionych, sprekludowanych i podlegających oddaleniu,*

*-w przedmiotowej sprawie wystąpiła powaga rzeczy osądzonej i Sąd I instancji uznał zgłaszany przez pozwanego zarzut z art. 409 k.c. jako spóźniony;*

17. *naruszenie przepisu prawa procesowego, a mianowicie art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów mającej wpływ na wynik sprawy;*

18. *błędnego przyjęcia przez Sąd I instancji, że:*

*-pozwany wypłacił kwotę dochodzoną pozwem na swoją rzecz i kosztem upadłej spółki weszła ona do jego majątku odrębnego pozwanego,*

*-pozwany wzbogacił się kosztem Spółki,*

*-pozwany pobrał kwotę dochodzoną pozwem w dniu 3 grudnia 2008 roku,*

*-środki finansowe zostały wypłacone przez pozwanego w grudniu 2008 roku,*

*-przyjęcia z jednej strony przez Sąd I instancji, że analiza elementów wyroku karnego dowodzi jedynie tego, że (...) na około 2 miesiące przed podpisaniem pokwitowań przez pozwanych współników posiadała problemy finansowe,*

*-błędnego ustalenia stanu faktycznego i okoliczności zdarzenia w wyniku nie przeprowadzenia postępowania dowodowego.*

**Mając na uwadze powyższe zarzuty, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uchylenie wydanych w stosunku do nich nakazów zapłaty oraz oddalenie powództwa przeciwko K. K. (1) w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję według norm przepisanych ewentualnie wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.**

**Pozwany J. K. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie:**

- 1. art. 321 k.p.c. poprzez wyrokowanie ponad żądanie;**
- 2. art. 350 k.p.c. poprzez jego zastosowanie;**
- 3. art. 5 k.c. poprzez przyjęcie, iż zapłata kwoty dochodzonej pozwem będzie zgodna z zasadami współżycia społecznego;**
- 4. art. 6 k.c. poprzez uznanie za udowodnione, iż pozwany wprowadził kwotę dochodzoną pozwem do swojego majątku osobistego, orzeczenie niezgodne z ustaleniami wyroku Sądu Okręgowego w Łomży wydane w sprawie karnej, odmowę dopuszczenia dowodów wskazanych przez pozwanego;**
- 5. art. 11 k.p.c. poprzez niezastosowanie się do ustalenia, iż wypłat środków przez pozwanego nastąpiła w grudniu 2008 roku;**
- 6. art. 365 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż w sprawie nastąpiła powaga rzeczy osądzonej;**
- 7. art. 405 k.c. poprzez przyjęcie tego przepisu za podstawę wyrokowania, przyjęcie, że pozwani wzbogacili się kosztem masy upadłości oraz wprowadzili środki spółki do swojego majątku w grudniu 2008 roku;**
- 8. art. 409 k.c. w założeniu, iż zarzut naruszenia art. 405 k.c. okazał się niesłuszny poprzez przyjęcie, iż pobrane środki zostały wprowadzone do majątku osobistego pozwanych, wypłata korzyści majątkowych funkcjonariuszom służby celnej miała na celu przysporzenie majątku osobistego pozwanych oraz pominięcie, zastosowania tego przepisu w związku ze spłatami wierzycieli spółki dokonany po ogłoszeniu upadłości;**
- 9. art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów,**
- 10. art. 498 k.c. poprzez oddalenie zarzutu potrącenia;**
- 11. art. 376 § 1 i 2 k.c. poprzez jego zastosowanie i oparcie na tym przepisie zasady wyrokowania.**

**Wskazując na powyższe zarzuty, J. K. wniósł o uchylenie wydanego nakazu zapłaty i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego z obie instancje.**

**Powód w odpowiedzi na apelacje wniósł o ich oddalenie.**

**Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:**

**Apelacje nie są zasadne.**

Sąd Apelacyjny aprobuje i uznaje za własne ustalenia faktyczne Sądu I instancji, a także w przeważającej części podziela rozważania prawne Sądu Okręgowego. Stanowisko Sądu Apelacyjnego jest odmienne w zakresie wykładni art.



93 i następne prawa upadłościowe oraz art. 376 k.c., co jednak nie miało wpływu na merytoryczną ocenę trafności rozstrzygnięcia wydanego przez Sąd instancji.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie w zasadzie był pomiędzy stronami bezsporny. Niewątpliwie w dniu 3 lutego 2009 roku ogłoszona została upadłość(...) – spółka jawna w P.. Natomiast w grudniu 2008 roku każdy z pozwanych wspólników tej spółki pokwitował pobranie z kasy spółki kwoty po 242.703, 06 euro, co stanowiło na dzień wypłaty równowartość kwoty 933.363,16 złotych. Okolicznością bezsporną pomiędzy stronami było również to, że syndyk masy upadłości (...)w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w P. wystąpił przeciwko wspólnikom z roszczeniem częściowym, wywodzonym na podstawie takiego samego stanu faktycznego – pobrania przez wspólników z kasy spółki kwot po 242.703, 06 euro. Żądanie to zostało uwzględnione i prawomocnymi wyrokami Sądu Rejonowego w Łomży w sprawach V GC 204/09 oraz V GC 206/09 zasądzono z tego tytułu od wspólników na rzecz spółki kwoty po 50.000 złotych.

Okolicznością niekwestionowaną przez powoda było i to, że pozwani w trakcie prowadzonego obecnie postępowania upadłościowego, które się toczy w opcji likwidacyjnej, dokonali spłaty części należności zgłoszonych na liście, w kwocie niemal równoważnej kwocie dochodzonej pozwem. Spłacone wierzytelności zostały przez pozwanych wykazane między innymi w piśmie z dnia 15 grudnia 2014 roku (k. 919 i nast.).

Sąd Apelacyjny, dzieląc ustalenia Sądu I instancji aprobuje też stanowisko wyrażone na gruncie art. 365 k.p.c., w przedmiocie skutków prawnych wynikających z wyroków częściowych, wydanych we wcześniej toczących się przeciwko wspólnikom sprawach gospodarczych. Powołany przepis stanowi, że orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Wyrażona w tym przepisie moc wiążąca prawomocnego orzeczenia sądu charakteryzuje się dwoma aspektami. Pierwszy odnosi się do faktu istnienia prawomocnego orzeczenia, drugi przejawia się w mocy wiążącej rozstrzygnięcia zawartego w treści orzeczenia. Stąd też orzeczenie prawomocne pociąga za sobą tę konsekwencję, że nikt nie może negować faktu istnienia orzeczenia i jego określonej treści, bez względu na to, czy był czy też nie był stroną w postępowaniu, w wyniku którego zostało wydane to orzeczenie. Żaden zatem sąd i organ nie mogą kwestionować faktu wydania orzeczenia, istnieje bowiem obowiązek poszanowania prawomocnego orzeczenia przez wszystkie sądy i organy państwowe co nie pozwala tymże organom na bezpośrednią jego zmianę lub uchylene przy okazji rozpoznawania innych spraw. Natomiast moc wiążąca rozstrzygnięcia zawartego w treści orzeczenia aktualizuje się w innym postępowaniu niż to, w którym wydane zostało orzeczenie, wówczas gdy w tym innym postępowaniu występują te same strony (choćby w odmiennych rolach procesowych), ale inny jest przedmiot drugiego procesu. Wówczas sąd rozpoznający między tymi samymi stronami kolejną sprawę musi przyjąć, że dana kwestia prawna kształtuje się tak jak przyjęto to wcześniej w prawomocnym wyroku. Ustalenia przedmiotowych granic mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia dokonywać należy według reguł przyjętych w art. 366 k.p.c. w odniesieniu do przedmiotowych granic powagi rzeczy osądzonej (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2007 r. II CSK 452/06, OSNC-ZD 2008/1/20, z dnia 16 lipca 2009 r. I CSK 456/08 i z dnia 23 sierpnia 2012 r. II CSK 740/11).

Prowadzi to do wniosku, że moc wiążącą, z perspektywy kolejnych postępowań, uzyskują jedynie ustalenia dotyczące tego, o czym orzeczono w związku z podstawą sporu, a więc rozstrzygnięcie o żądaniu w połączeniu z jego podstawą faktyczną. Taka sytuacja, zdaniem Sądu Apelacyjnego, miała miejsce w niniejszej sprawie, bowiem podstawa faktyczna roszczenia była identyczna w sprawach V GC 204/09 oraz V GC 206/09 rozstrzygniętych prawomocnymi wyrokami, jak też w sprawie niniejszej.

W nawiązaniu do argumentacji zaprezentowanej w apelacjach pozwanych, należy wskazać, że pozwani co do zasady nie negowali prawomocności wyroków wydanych uprzednio przeciwko nim. Polemizowali natomiast ze stanowiskiem Sądu Okręgowego w tym fragmencie, w którym Sąd I instancji uznał, że nową okolicznością, która mogłaby unicestwić skutek płynący z poprzednich wyroków, nie może być wyrok wydany w sprawie karnej przeciwko jednemu z pozwanych, który zapadł po przeprowadzeniu spraw gospodarczych.

Sąd Apelacyjny nie podziela zarzutu pozwanych, jakoby Sąd I instancji naruszył w tym zakresie art. 11 k.p.c. i niewłaściwie odczytał zakres związania wyrokiem karnym. Zauważyć należy, że pozwany K. K. (1) został uznany za winnego tego, że w okresie od dnia 1 października 2008 roku do dnia 17 października 2008 roku, działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości przez rolników sprzedających żywiec, w ten sposób, że prowadząc masowy skup żywca w imieniu spółki obiecywał zapłatę, wprowadzając przez to rolników w błąd, gdyż wiedział, że sytuacja spółki, której był współnikiem od kilku miesięcy była bardzo trudna z powodu utracenia płynności finansowej i wiedział on, że zapłata nie zostanie dokonana w uzgodnionym terminie – to jest popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w związku z art. 294 § 1 k.k. i art. 12 k.k. (odpis wyroku k. 70 – 80).

Wbrew zarzutom apelacji, wskazać należy, że ustalenia wydanego w postępowaniu karnym wyroku karnego skazującego wiążą sąd cywilny co do faktu popełnienia przestępstwa, tj. co do popełnienia czynu przez określoną osobę na szkodę innej osoby a także co do kwalifikacji prawnej tego czynu i stopnia winy, okoliczności jego popełnienia, np. czasu, miejsca i sposobu, czy też poczytalności sprawcy (zob. wyroki SN: z 25 czerwca 2010 r., I CSK 520/2009, LexisNexis nr 2573748; z 10 lutego 2010 r., V CSK 267/2009, LexisNexis nr 3039588; z 5 grudnia 2008 r., III CSK 191/2008, OSP 2010, nr 1, poz. 2, LexisNexis nr 2103819; z 17 czerwca 2005 r., III CK 642/2004, LexisNexis nr 1825404; z 18 lipca 1972 r., I PR 343/71, OSNCP 1973, nr 4, poz. 65, LexisNexis nr 301017; uchwałę SN z 20 stycznia 1984 r., III CZP 71/83, OSNCP 1984, nr 8, poz. 133, LexisNexis nr 312577;). Jednakże Sąd cywilny może i powinien czynić własne ustalenia co do okoliczności, które nie dotyczą popełnienia przestępstwa, mimo że pozostają w związku z przestępstwem i nawet mimo tego, że zostały opisane w uzasadnieniu wyroku karnego.

Zważywszy na zakres przypisanego pozwanemu czynu, przyjąć zatem należy, że sąd w sprawie niniejszej związany był jedynie ustaleniem, że czyn taki zaistniał w okresie od 1 do 17 października 2008 roku, natomiast ustalenia wynikające z prawomocnego wyroku karnego nie rozciągają się na grudzień 2012 roku. W takiej sytuacji, Sąd Okręgowy, oceniając zachowanie współników w niniejszej sprawie, nie był związany ustaleniami dokonanymi w sprawie karnej. Ustalenia te nie dotyczyły kondycji finansowej spółki w grudniu 2008 roku i nie odnosiły się do pobrania przez pozwanych kwot po 883.363,16 złotych; ta ostatnia kwestia była natomiast przedmiotem oceny w prawomocnych częściowych wyrokach wydanych przeciwko pozwanym w cywilnym postępowaniu gospodarczym.

Nie były też uzasadnione zarzuty apelacji dotyczące naruszenia art. 405 i 409 k.c. Sąd Okręgowy prawidłowo zakwalifikował żądanie pozwu w oparciu o przepis art. 405 k.c. i badał, czy po stronie pozwanych istnieje bezpodstawne wzbogacenie. Wbrew stanowisku pozwanych wskazać przy tym należy, że taką również podstawę prawną przyjęto w uprzednio wydanych przeciwko nim wyrokach częściowych, a okoliczność ta jednoznacznie z uzasadnień sądu II instancji. Dowody zaoferowane przez pozwanych w niniejszej sprawie były w zasadzie takie same, jak w sprawach zakończonych już prawomocnymi wyrokami, stąd też prawidłowo Sąd Okręgowy uznał, że stan faktyczny w niniejszej sprawie nie uległ zmianie, a w obliczu prekluzji dowodowej nie można było dokonać odmiennych ustaleń niż te, które zostały już dokonane w sprawach V GC 204/09 i V GC 206/09.

Twierdzenia pozwanych, zmierzające do wykazania zaistnienia przesłanek z art. 409 k.c., jako unicestwiających żądanie pozwu, nie mogły spotkać się z aprobatą Sądu Apelacyjnego ze względów tożsamyh z tymi, które przedstawił Sąd Okręgowy.

Dodatkowo trzeba jeszcze zwrócić uwagę na dwutorowość obrony pozwanych, którzy z jednej strony twierdzili, że pobrane kwoty zużyli na korzyści przeznaczane dla funkcjonariuszy celnych, a z drugiej strony twierdzili także, że z kwot tych zaspokoili częściowo wierzycieli Spółki.

W odniesieniu do pierwszego stanowiska skarżących, dotyczącego wręczania pozyskanych środków majątkowych funkcjonariuszom, należy wskazać, że w takiej sytuacji obowiązek zwrotu korzyści na podstawie art. 409 k.c. nie wygasa. Wyłączenie obowiązku zwrotu korzyści przewidziane przez art. 409 k.c. dotyczy jedynie bezproduktywnego zużycia lub utraty tej korzyści. Zużycie lub utraty korzyści wskazana w powyższym przepisie jest rozumiana w taki sposób, że nie dochodzi do jakiegokolwiek wzbogacenia w majątku tego, kto tą korzyść uzyskał. Gdy natomiast

takie wzbogacenie nastąpiło, roszczenie restytucyjne istnieje nadal w granicach tego wzbogacenia. Nie jest więc bezproduktywną utratą korzyści np. przeznaczenie jej na zapłatę długów wzbogaconego albo na inne niezbędne dla prowadzenia działalności wydatki. Na gruncie sprawy niniejszej czyni to koniecznym uznanie, że skoro spółka po przekazaniu funkcjonariuszom środków pieniężnych, miała z tego tytułu uzyskiwać zwiększone obroty, to naturalną konsekwencją zwiększonych obrotów był także zwiększony zysk wspólników. Zatem w takim wypadku nie można mówić o wyzbyciu się przez wspólników korzyści.

W apelacji skarżący wskazywali także, że nie są już bezpodstawnie wzbogaceni, gdyż spłacili część wierzycieli w postępowaniu upadłościowym. Także takie stanowisko pozwanych nie zasługiwało na aprobatę. Jak zaznaczono powyżej, twierdzenia pozwanych wzajemnie się wykluczają, ponieważ albo środki pieniężne pobrane w grudniu 2008 roku zostały zużyte na wręczanie korzyści majątkowych, albo środki te zostały przez pozwanych zatrzymane i przeznaczone dopiero na spłatę zadłużenia w trakcie trwania postępowania upadłościowego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji nie dopuścił się także naruszenia art. 22 k.s.h. Polemizując w tej mierze ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, pozwani twierdzili, że niemożliwe jest uznanie, że byli oni dłużnikami solidarnymi spółki, skoro spółka jest w upadłości. Skarżący zdają się jednak pomijać, że zobowiązanie wspólnika spółki jawnej powstaje już w momencie zaciągania zobowiązania przez spółkę, a jego odpowiedzialność na gruncie 22 k.s.h. jest odpowiedzialnością osobistą nieograniczoną oraz solidarną ze spółką i z pozostałymi wspólnikami. W orzecznictwie i w nauce przeważa stanowisko, że odpowiedzialność wspólnika spółki jawnej za zobowiązania spółki jest (własną) odpowiedzialnością za cudzy dług. Skoro jednak ustawa czyni wspólnika odpowiedzialnym za dług spółki solidarnie ze spółką i pozostałymi wspólnikami, to wspólnik jest zarazem dłużnikiem wierzyciela spółki z tytułu długu, za który odpowiada.

Przypomnienia tu wymaga, że Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 7 stycznia 2009 roku (II CSK 411/08, LexPolonica nr 2618611, Palestra 2009/3-4 str. 252) wskazał, że odpowiedzialność wspólników powstaje z chwilą powstania zobowiązania spółki, niezależnie od tego, czy zostało wszczęte postępowanie upadłościowe wobec spółki, a także od tego, czy egzekucja z majątku spółki okaże się bezskuteczna. Wskazuje na to art. 31 § 2 k.s.h., który pomimo ograniczenia wszczęcia egzekucji z majątku wspólnika od jej bezskuteczności z majątku spółki, dopuszcza wniesienie powództwa przeciwko wspólnikowi w każdym czasie. Wprowadzenie solidarnej odpowiedzialności wspólników (art. 22 § 2 k.s.h.), która jako odpowiedzialność za cudzy dług ma charakter gwarancyjny, służy przede wszystkim wzmocnieniu pozycji wierzycieli, którzy w ten sposób uzyskali możliwość dodatkowego zaspokojenia, o ile egzekucja z majątku spółki okaże się bezskuteczna. Kontynuacją tego poglądu jest uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2013 roku (III CZP 108/12, LexPolonica nr 5030399, OSNC 2013/9 poz. 107), w której Sąd Najwyższy wskazał, że z istoty solidarności wynika, że spółka jawna i jej wspólnicy są zobowiązani w ten sposób, iż wierzyciel może żądać całości lub części świadczenia od wszystkich tych podmiotów łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna, a zaspokojenie wierzyciela przez któregoś z dłużników zwalnia pozostałych. Solidarna odpowiedzialność wspólników spółki jawnej i samej spółki nie może być wyłączona ani ograniczona ze skutkiem wobec wierzycieli (por. też wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2006 r. II CSK 250/2006 OSNC 2007/10 poz. 155; z dnia 3 lutego 2006 r. I CK 361/2005 OSNC 2006/11 poz. 189; z dnia 10 października 2007 r. I CSK 263/2007 LexPolonica nr 2072705).

Aprobując przedstawione powyżej poglądy judykatury Sąd Apelacyjny zauważa, że ich konsekwencją jest uznanie, że wspólnik spółki osobowej realizuje swoją własną odpowiedzialność za długi, bo unika procesu, który mógłby być wszczęty przeciwko niemu także w trakcie trwania postępowania upadłościowego.

Oczywiście, zrealizowanie świadczenia przez dłużnika solidarnego prowadzi do pytania czy i jak może się on rozliczyć z innymi podmiotami związanymi z nim węzłem solidarności. Podzielić tu należy pogląd Sądu Najwyższego, zaprezentowany w cytowanej powyżej uchwale z dnia 28 lutego 2013 roku, gdzie Sąd ten wskazał, że wspólnik po spłaceniu długów spółki, nabywa roszczenie regresowe w stosunku do spółki. W literaturze przedmiotu również przyjmuje się, że nie jest to roszczenie, o którym mowa w art. 518 k.c., z uwagi na to, że w odniesieniu do dłużnika solidarnego, który zaspokoił wierzyciela, wyłączone jest zastosowanie instytucji wstąpienia w prawa zaspokojonego wierzyciela (art. 518 § 1 pkt 1 k.c.). Dłużnik solidarny nie jest bowiem osobą trzecią, która płaci cudzy dług w

rozumieniu art. 518 § 1 pkt 1 k.c. Stąd też nie można uznać, że wspólnik spółki jawnej spełniający świadczenie stanowiące zobowiązanie spółki (art. 22 § 2 k.s.h.) wstępuje w prawa zaspokojonego wierzyciela. W takim wypadku nie ma podstaw do poszukiwania analogii do sytuacji prawnej świadczącego poręczyciela. Wspólnik realizuje bowiem swoją własną, osobistą odpowiedzialność za długi. Stąd też do potrącenia nie może być przeciwstawione roszczenie wynikające z racji spłacenia czyjejs wierzycielności, a tylko roszczenie regresowe z art. 376 k.c. (zob. komentarz A. Jakubeckiego do art. 94 ust. 2 Prawa upadłościowego i naprawczego, LEX oraz Stanisław Gurgul Prawo upadłościowe i naprawcze komentarz Wydawnictwo C.H. Beck Warszawa 2013 str. 250).

Zgodnie z powyżej wskazanym przepisem, jeżeli jeden z dłużników solidarnych spełnił świadczenie, treść istniejącego między współdłużnikami stosunku prawnego rozstrzyga o tym, czy i w jakich częściach może on żądać zwrotu od współdłużników. Jeżeli z treści tego stosunku nie wynika nic innego, dłużnik, który świadczenie spełnił, może żądać zwrotu w częściach równych. Część przypadająca na dłużnika niewypłacalnego rozkłada się między współdłużników.

W przedmiotowej sprawie – wbrew temu, co przyjął Sąd Okręgowy – przeszkodą do zgłoszenia roszczenia regresowego nie mógł być przepis art. 376 k.c. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli jeden z dłużników solidarnych spełnił świadczenie, treść istniejącego między współdłużnikami stosunku prawnego rozstrzyga o tym, czy i w jakich częściach może on żądać zwrotu od współdłużników, a jeżeli z treści tego stosunku nie wynika nic innego, dłużnik, który świadczenie spełnił, może żądać zwrotu w częściach równych (§ 1), przy czym część przypadająca na dłużnika niewypłacalnego rozkłada się między współdłużników (§ 2).

Unormowanie zawarte w § 2 dotyczy głównie sytuacji, w której wierzyciel prowadzi przeciwko dłużnikom solidarnym postępowanie i egzekucję. Jeżeli jeden (kilku) z dłużników solidarnych jest niewypłacalny, należna wierzycielowi część świadczenia, przypadająca od tego dłużnika, rozkłada się między pozostałych dłużników w takim stosunku, w jakim byli oni zobowiązani wobec wierzyciela. W takim zakresie ulega zwiększeniu ich zobowiązanie z tytułu regresu wobec tego z dłużników, który spełnił świadczenie należne wierzycielowi.

W kontekście omawianej regulacji możliwe zatem byłoby zgłoszenie przez pozwanych roszczenia regresowego względem spółki, a w efekcie zgłoszenie zarzutu potrącenia w procesie wytoczonym przeciwko nim przez spółkę.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zasadniczą przeszkodą do zrealizowania przez pozwanych zarzutu potrącenia stanowią jednak przepisy ustawy z dnia 28 lutego 2003 roku Prawo upadłościowe i naprawcze (tekst jednolity: Dz. U. z 2012 r., poz. 1112 ze zm.), choć z przyczyn innych niż wskazane przez Sąd Okręgowy.

Unormowanie dotyczące potrąceń dokonywanych w czasie trwania postępowania upadłościowego obejmującego likwidację majątku upadłego zostało zawarte w art. 93 – 96 p.u.n. i stanowi ono przepisy szczególne w rozumieniu art. 505 pkt 4 k.c. Oznacza to, że w wypadku dokonania potrącenia wbrew zasadom wynikającym z omawianych przepisów nie następuje skutek w postaci umorzenia wierzycielności.

Podkreślenia zatem wymaga, że zgodnie z art. 93 tej ustawy potrącenie wierzycielności upadłego z wierzycielnością wierzyciela jest dopuszczalne, jeżeli obie wierzycielności istniały w dniu ogłoszenia upadłości, chociażby termin wymagalności jednej z nich jeszcze nie nastąpił. W sprawie niniejszej okolicznością bezsporną natomiast jest, że roszczenie (regresowe) pozwanych powstało już po dniu ogłoszenia upadłości, więc zasadniczy warunek umożliwiający dokonanie potrącenia nie ziścił się.

Przywołać w tym miejscu należy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2009 roku (II CSK 541/2009, Lex Polonica nr 4144655), wydany na tle przepisów art. 34 – 37 przepisów rozporządzenia z 1934 roku Prawo upadłościowe (zawierających regulację analogiczną do art. 93 – 96 p.u.n.), przy czym w stanie faktycznym tamtej sprawy – podobnie jak w sprawie niniejszej – wierzycielność syndyka powstała przed datą ogłoszenia upadłości, zaś wierzycielność jej przeciwstawiana po tej dacie. Porównując przepisy prawa upadłościowego z przepisami o potrąceniu w kodeksie cywilnym, Sąd Najwyższy wskazał, że nie można potrącić wierzycielności powstałych przed ogłoszeniem upadłości podmiotu prawa z wierzycielnościami, które powstały po ogłoszeniu tej upadłości. Stoi temu na przeszkodzie, przede wszystkim nowy status prawny upadłego w stosunku do podmiotu sprzed ogłoszenia upadłości i skutki tego

ogłoszenia dla ogółu stosunków prawnych, które łączyły dotąd ten podmiot, a które były unormowane w przepisach prawa upadłościowego w odniesieniu do osoby i majątku upadłego. Za Sądem Najwyższym powtórzyć należy też, że wyłączenie to mieści się również w tym wyjątku, jaki stanowi dla możliwości potrącenia wierzytelności art. 505 pkt 4 k.c. Przepis ten ogólnie stwierdza, że wyłączenie potrącenia dotyczy wierzytelności, co do których potrącenie jest wyłączone przez przepisy szczególne. Honorując zasadę, że wyjątków nie tłumaczy się rozszerzająco, uznać trzeba, że takie przepisy szczególne znajdują się właśnie w prawie upadłościowym. Wskazują one na ratio potrącenia w razie upadłości i na okoliczności, w których jest ono dopuszczalne oraz, kiedy mimo spełnienia warunków od zasady występują wyjątki. W ogólnej zaś regule z art. 34 pr. up. (obecnie art. 93 p.u.n.) nie mieści się potrącenie wierzytelności sprzed i po ogłoszeniu upadłości.

Dostrzegając, że szczególne unormowanie w przepisach prawa upadłościowego wynika z potrzeby równoważenia interesów upadłego i jego wierzycieli, zwrócić należy dodatkowo uwagę na skutek, jaki wywołałoby przyzwolenie na dokonanie potrącenia przez wierzycieli – współników. Oznaczałoby to mianowicie przyzwolenie na to, by współnicy – realizujący dług spółki w ramach własnej odpowiedzialności i dążący następnie do potrącenia swej wierzytelności ze skierowaną przeciwko nim wierzytelnością spółki – de facto decydowałiby, którzy z wierzycieli spółki winni być zaspokojeni w pierwszej kolejności. To zaś wypaczałoby sens regulacji zawartej w ustawie Prawo upadłościowe i naprawcze.

Powyżej wskazany argument jest także przydatny i przekonujący przy ocenie zachowania pozwanych w świetle przywołanego przez nich art. 5 k.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego pozwani nie mogą się powołać w niniejszej sprawie na nadużycie prawa przez powoda – syndyka skoro realizowali własną odpowiedzialność wynikającą wprost z art. 22 k.s.h.

Końcowo należy wskazać, że niezasadne okazały się zarzuty naruszenia prawa procesowego tj. art. 321 k.p.c. i art. 350 k.p.c. i w tym zakresie Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje stanowisko Sądu Okręgowego. Nie powielając argumentacji zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, należy jedynie wskazać, że z treści materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynikało w sposób jasny, kto jest osobą pozwaną i z jakiego tytułu. Wystarczająco precyzyjnie zostało także określone żądanie pozwu, a jak to trafnie zauważył Sąd I instancji, to Sąd ma obowiązek wskazania podstawy prawnej rozstrzygnięcia, natomiast powód jest zobowiązany do przedstawienia jedynie podstawy faktycznej swojego żądania. Stąd też wbrew stanowisku skarżących, w niniejszej sprawie nie doszło do rozstrzygnięcia ponad żądanie pozwu.

W tym stanie rzeczy, należało uznać apelacje za bezzasadne, stąd też Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie I wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym orzeczono jak w punkcie II wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z § 6 pkt 7 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.).